

Idiota niezłomny



KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI

Idiota niezłomny

TEATRZYK „ZIELONA GĘŚ”
MA ZASZCZYT PRZEDSTAWIĆ
TRAGEDIĘ W I-YM AKCIE
PT.

OSOBY TRAGEDII:

IDIOTA NIEZŁOMNY

oraz

BLIŻSZA i DALSZĄ RODZINĄ

Wyżej Wspomnianego

Nadprogram: Komiczne!

IDIOTA NIEZŁOMNY

w szlafmocy¹ przed ceratową kanapą

BLIŻSZA I DALSZĄ RODZINĄ

chór a capella

Idioto, jakżeś zbladł,
a może byś co zjadł,
na przykład, ze dwa leszcze...

SOPRANY

Lico białe jak zima.
On najwyżej wytrzyma
ze dwie minuty jeszcze.

IDIOTA NIEZŁOMNY

Tj. akurat tyle, żebym zdążył powiedzieć to, co myślę.

BLIŻSZA I DALSZĄ RODZINĄ

szmer zaciekawienia

IDIOTA NIEZŁOMNY

A myślę, że za dwie minuty uda mi się zrealizować hasła, które ułożyłem sobie jeszcze w dzieciństwie: PRZEZ LENISTWO DO GŁUPOTY, PRZEZ GŁUPOTĘ DO SZLAGU.

BLIŻSZA I DALSZĄ RODZINĄ

chór a capella

Ach, co on bredzi, piędrzy?
On smutny jest jak księżyc.
On głową kiwa tak!

¹szlafmoca — dawne męskie nakrycie głowy zakładane do snu. [przypis edytorski]

BASY

Męczą go siódme poty.
Na mózg padł mu idiotyzm.
Zaraz go trafi szlag.

IDIOTA NIEZŁOMNY

przewraca się na ceratową kanapę z towarzyszeniem orkiestry

Od 1945 r. zajmowałem (wody!) się wyłącznie plotką i bełkotem. Ple-ple. To po pierwsze. Po (najlepiej z sokiem!) drugie nic mi się w tym świecie nie podoba. To nie jest rzeczywistość, która mi odpowiada. Tu trzeba pracować, uczyć się, myśleć, zмагаć się. A praca to nie dla mnie. Ja wolę cudy. Taki Szekspir też właściwie wypłynął przez intrygi i podlizywanie (natychmiast szpinaku!) się. Ja jestem na takie coś za uczciwy. Ja nigdy nie zmieniałem zdania. Bo nigdy nie miałem nic do powiedzenia. Moja namiętność to sen połączony z chrapaniem oraz bełkot natychmiast po obudzeniu (biskupa!) się. Uwaga, zasypiam na amen.

BLIŻSZA I DALSZĄ RODZINA

z towarzyszeniem orkiestry

Podnieśmy straszny lament,
on zasypia na ament²,
a może wstrzyknąć bizmut³?!
Leń był, wydało tu się,
ale niezłomnie wznosił się
na szczyty idiotyzmu.

TENORY

Niezłomny na tym globie
niezłomnie nic nie robił,
niezłomnie w ziąb czy w upał.

BLIŻSZA I DALSZĄ RODZINA

z towarzyszeniem bębnów i harf

Niezłomny wróg postępu,
bełkotał gębą tępą,
niezłomnie trwał i głupiał.

IDIOTA NIEZŁOMNY

w związku z powyższym wznosi się, po raz ostatni, na szczyt idiotyzmu, po czym definitywnie opada martwym bykiem na ceratową kanapę

KURTYNA

za pomocą poezji

Nieużyteczne chwasty,
sitwy, kliki i kasty,
różni mesje i madam —
tacy są jak ten człowiek.
Szczotka w nos im, widzowie.
Ja bez bólu opadam.

opada bez bólu

Nadprogram: Podczas majestatycznego opuszczania się kurtyny następuje, dodatkowo, Apoteoza, czyli słynna ceratowa kanapa wznosi się wraz z opisanym facetem w przestrzenie międzyplanetarne.

²ament — pot. forma słowa „amen”. [przypis edytorski]

³bizmut — pierwiastek chemiczny, metal bloku p układu okresowego. [przypis edytorski]

IDIOTA NIEZŁOMNY

z kanapy, w przestrzeniach międzyplanetarnych

Razem z kanapą moją ceratową
zamknięty jestem w kulę kryształową,
kosmos to jest mój grób.
Smutno mi, Boże⁴, przez to,
więc ty graj mi, orkiestro,
coś w rodzaju hop-siup!

MISTYCZNA ORKIESTRA W NIEBIE

wykonuje poleczkę „Hop-Siup” na skrzypcach, altówkach, altówkach miłosnych, wiolotach, wiolonczelach, kontra- i octo-bassach, barfach, lutniach, mandolinach, gitarach, cytrach, klawikordach, klawesynach, grzebieniach, fagotach, saksofonach, materacach, puźonach tenorowych, kotłach, czajnikach, tamburynach prowansalskich, grobofonach, waltorniach, ksylofonach, puźonach wentylowych, saxbornach, celestach, wielkich i małych bębnach, dzwonach, rożkach angielskich i i amerykańskich organach Wurlitzera

MATERIALISTYCZNA ZIEMIA

na stronie

I zaraz lżej,
gdy o idiotę mniej.

KONIEC

29 stycznia 1950

⁴*Smutno mi, Boże* — fraza z utworu *Hymn o zachodzie słońca na morzu (Smutno mi, Boże!...)* Juliusza Słowackiego. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/galczynski-idiota-niezlomny/>

Tekst opracowany na podstawie: Konstanty Ildefons Gałczyński, *Próby teatralne 3*, wyd. Czytelnik, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Fundację Wolne Lektury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Ilona Kalamon, Kornel Myczko.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przełącz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przełącz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).